MAZURZY

ROBERT MACIĄG
KTOMIESZKA**W**POLSCE**.PL**

Kim są Mazurzy?

Mazurzy to grupa etnograficzna zamieszkująca południową część Prus Wschodnich - tereny, które dzisiaj znamy jako Mazury, krainę jezior, lasów i rozległych pól. Mówią gwarą mazurską, bliską polszczyźnie, ale mocno przesiąkniętą niemieckimi wpływami.

W XVI wieku książę Albrecht Hohenzollern, władca Prus Książęcych, zaprosił osadników z Mazowsza, by zagospodarowali mało zaludnione tereny między jeziorami. Tak powstały pierwsze mazurskie wsie: równo rozplanowane, z drewnianymi chatami krytymi strzechą.
Osadnicy przynieśli ze sobą język polski, obyczaje, pieśni i religijność. Z czasem ich mowa nabrała miejscowego brzmienia – tak narodziła się gwara mazurska, pełna mazurzeń i twardych głosek. Mazurzy przez wieki żyli spokojnie, z dala od wielkiej polityki aż do XX wieku, gdy historia znów zapukała do ich drzwi.
Brzmi to jasno, ale rzeczywisty obraz XIX-wiecznych Mazur był znacznie bardziej złożony. Na tym terenie mieszkali nie tylko Mazurzy, lecz także Polacy mówiący oficjalną polszczyzną, Niemcy, Żydzi, Litwini, Kaszubi, a nawet Rosjanie. To sprawiało, że był to region wyjątkowo różnorodny pod względem językowym, kulturowym i religijnym.
Właśnie przez tę różnorodność historycy przez dziesięciolecia spierali się o przynależność niektórych gmin — jedne wyglądały na „mazurskie", ale nie mówiło się tam gwarą, inne miały polski charakter, choć formalnie należały do Prus.
Jedno było pewne: język niemiecki był powszechny i odcisnął silne piętno na lokalnych dialektach.
Najliczniejszą grupę stanowili jednak Mazurzy — potomkowie Mazowszan, którzy osiedlili się tutaj, przywieźli ze sobą polską kulturę i język, ale żyjąc w państwie pruskim, stopniowo przejmowali jego obyczaje.

Co wyróżniało Mazurów?

Mazurów od innych grup polskich najbardziej odróżniała religia i język. Byli w większości ewangelikami, związanymi z Kościołem luterańskim od czasów reformacji. W Polsce, gdzie dominował katolicyzm, stanowiło to ważną różnicę.
Ich gwara — melodyjna, polska, ale z niemieckimi domieszkami — była znakiem rozpoznawczym regionu. Przez wieki Mazurzy pozostali bardzo przywiązani do swojej ziemi, do pracy w gospodarstwie i do lokalnego rytmu życia.
Żyjąc na pograniczu kultur, zawsze znajdowali się „pomiędzy": polskim rodowodem, niemiecką administracją, protestancką religią i własną tradycją.
I to właśnie ta wielowarstwowość buduje niezwykłą opowieść o Mazurach.

robb MACIĄG eTNO WARSZTATY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ZREALIZOWANO W RAMACH STYPENDIUM MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

MAZURZY

ROBERT MACIĄG
KTOMIESZKA**W**POLSCE**.PL**

Język i religia

Mazurzy przez wieki zachowali język polski, choć zapisywano go niemiecką czcionką gotycką. Ich „mazurska polszczyzna” była pomostem między kulturami.
W kościołach śpiewano polskie psalmy, ale urzędowe dokumenty pisano po niemiecku.
Byli protestantami – wierzyli w prostotę wiary, uczciwą pracę i naukę.
W domach często znajdowała się Biblia, czasem w spolszczonym przekładzie Marcina Lutra. Religijność Mazurów była powściągliwa, ale głęboka.

Dwa oblicza gwary mazurskiej

Gwara mazurska to piękny, stary język pogranicza — bliski dialektowi mazowieckiemu, ale pełen lokalnych różnic. W zależności od tego, czy stoimy bliżej jezior Zachodnich Mazur, czy przemierzamy drogi w stronę Ełku czy Olecka, gwara może brzmieć inaczej.
Językoznawcy wyróżniają dwa główne zespoły gwary mazurskiej:
- zachodni, - wschodni.
Granice między nimi niemal pokrywają się z podziałem na Mazury Zachodnie i Wschodnie — a więc są wynikiem dawnych wydarzeń, wędrówek ludności i wpływów kulturowych.
Na przykład w Nidzickiem czy Szczycieńskiem, związanych z Ostródą i Warmią, znajdziemy elementy gwar chełmińskich i zachodniomazowieckich.
Za to w Giżyckiem, Pisku, Ełckiem, Oleckiem mocniej słychać akcent wschodniomazowiecki. Te językowe „odcienie” nie są przypadkowe i noszą w sobie ślady wielowiekowych kontaktów między ludźmi i kulturami.
Najbardziej charakterystyczną cechą gwary mazurskiej jest mazurzenie.
Polega ono na tym, że zamiast spółgłosek cz, sz, ż, dż Mazurzy wymawiali… zębowo: c, s, z, dz. Dlatego „czepek” stawał się „cepkem”, a „szum” zamieniał się w „sum”.
Ta drobna zmiana tworzy zupełnie inną melodię języka — i właśnie ona sprawiała, że mazurska mowa była tak rozpoznawalna.

Mazurzy dziś

W spisie powszechnym z 2011 roku zaledwie nieco ponad 1300 osób zadeklarowało identyfikację mazurską. To pokazuje, jak bardzo wojna, powojenna polityka i wieloletnia emigracja zmieniły ten region oraz jak trudna była historia mieszkańców mazurskich wsi.
Mazurzy są dziś jedną z najmniejszych i najbardziej zagrożonych zanikiem grup etnograficznych w Polsce.

robb MACIĄG ETNO WARSZTATY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ZREALIZOWANO W RAMACH STYPENDIUM MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Mazurzy po 1945 roku

Po zakończeniu II wojny światowej Mazurzy znaleźli się w wyjątkowo trudnej sytuacji - takiej, w której dwóch sąsiadów, dwóch państw i dwie ideologie próbowały przyciągnąć ich na swoją stronę. Co ciekawe, zarówno przed 1945 rokiem Niemcy, jak i po wojnie polskie władze, choć różniły ich metody, dążyły do tego samego: jak najszybciej uformować z Mazurów „prawdziwych Niemców" lub „prawdziwych Polaków". W regionach jednorodnych narodowo takie zjawisko nie występowało, al na Mazurach — ziemi pogranicza — prowadziło do ogromnych dylematów i życiowych dramatów. Mazurzy byli przede wszystkim związani ze swoją ziemią, z krajobrazem jezior i lasów, z rodzinnym gospodarstwem i własną pracą. Inne wartości mogły się zmieniać, ale nie ta podstawowa: poczucie stabilizacji i poszanowanie wypracowanego przez pokolenia ładu.

Co ważne, Mazurzy — w przeciwieństwie do wielu Warmiaków — nie mieli wyidealizowanego obrazu Polski. Łatwiej przychodziło im zaakceptować nową rzeczywistość powojenną, o ile nie naruszała ona codziennego bezpieczeństwa i ich najważniejszych wartości.

Jednym z niewielu mostów łączących mazurską tradycję z polską powojenną państwowością był język. Pomimo wielowiekowej germanizacji Mazurzy, zwłaszcza starsze pokolenie, wciąż posługiwali się odmianą polszczyzny zwaną „mazurskim". To ona była najbardziej naturalnym punktem wspólnym dla obu stron.

Państwo polskie w pierwszych latach po wojnie słabo radziło sobie z bezpieczeństwem na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Na Mazurach szerzyły się rabunki i bezprawie. Autochtoniczni mieszkańcy byli często bezbronni, a sprawcy — bezkarni.

Nic dziwnego, że rosła nieufność wobec nowego państwa, które nie potrafiło (albo nie chciało) zapewnić im ochrony. Mazurzy coraz bardziej wahali się przed podpisaniem dokumentów weryfikacyjnych potwierdzających ich polską narodowość. Pod koniec lat 40. władze RP zaczęły wymuszać podpisy siłą — i wtedy wielu Mazurów poczuło się obco we własnej ojczyźnie. Gdy pojawiła się możliwość łączenia rodzin oraz uzyskiwania wyjazdowych dokumentów, coraz więcej Mazurów wybierało emigrację. W latach 50. i 70. z Mazur wyjechały dziesiątki tysięcy osób. Dla wielu był to wybór podyktowany nie tyle tożsamością narodową, ile potrzebą pokoju, bezpieczeństwa i godnych warunków życia — wartości, które przez wieki były dla Mazurów najważniejsze.

POLSKA POZNAWCZA KULTUR

ktomieszkawpolsce.pl/mazurzy

robb MACIĄG ETNO WARSZTATY

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

ZREALIZOWANO W RAMACH STYPENDIUM MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO